

Sygn. akt VII Ka 198/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Serafińska

przy udziale oskarżyciela publicznego podkom. Agnieszki Szlachtowicz-Pelawskiej

po rozpoznaniu w dniach: 28 marca, 24 kwietnia i 7 maja 2018 r.

sprawy **D. K.**, ur. (...) w B., syna K. i K. z domu M.

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 97 kw w zw. z art. 23 ust 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 44 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt (...)

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach rozstrzygnięcia z pkt I sentencji obwinionego D. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 marca 2017 r., o godz. 8.23 w O. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki S. o nr rej. (...) (...)i w konsekwencji doprowadził do zarysowania lewej części karoserii omijanego pojazdu co wyczerpuje dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i na podstawie art.97 kw wymierza mu karę 200 ( dwustu ) zł grzywny,

II w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 ( pięćdziesiąt ) zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 30 ( trzydziestu ) zł tytułem opłaty za obie instancje oraz zwalnia go od wydatków związanych z opiniami biegłego w II instancji.

**Sygn. akt VII ka 198/18**

### **UZSADNIENIE**

**D. K.** został obwiniony o to, że w dniu 17 marca 2017 r., o godz. 8.23 w O. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego kierującego pojazdem marki S. o nr rej. (...) (...) doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia pojazdu czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia tj. wykroczenia z art.86§1 kw, art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 i art.44 ustawy Prawo o ruchu drogowym i na podstawie tych przepisów opierając wymiar kary o art.86§1 kw w zw. z art.9§2 kw wymierzył mu karę grzywny 300 zł.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca D. K. i zarzucił mu:

I obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

1/art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów, poprzez wybiórcze, powierzchowne i niepełne rozważenie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd błędnie przyjął, że nie zachodzi potrzeba powołania nowego biegłego z zakresu badań wypadków i kolizji drogowych celem ustalenia, czy otwarcie znajdujące się na kloszu prawego lusterka samochodu obwinionego mogło powstać w trakcie zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2014 r. zgłoszonego do ubezpieczyciela A., nr szkody 116- (...), polisa nr (...) podczas gdy dołączona przez obwinionego dokumentacja jak i zeznania świadka R. Ź. jednoznacznie wskazują na to, że uszkodzenie widoczne na pojeździe obwinionego jest pozostałością po zgłoszonej w 2014 r. szkodzie, która nie była przez obwinionego naprawiana.

2/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów z całkowitym pominięciem dokumentacji, która miała być dostarczona przez (...) S.A. oraz (...), a która ma zasadnicze znaczenie dla sprawy, gdyż stanowi dowód tego, że rysa stwierdzona podczas oględzin na samochodzie obwinionego była wynikiem kolizji z 2014 r., a więc obwiniony nie jest sprawcą powstałej kolizji.

3/ art. 7 k.p.k. i dokonanie przez Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego, która to ocena nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że zeznania świadka R. Ź. pozostają „bez związku ze sprawą” podczas gdy zeznania ww. świadka mają kluczowe znaczenie dla ustalania odpowiedzialności obwinionego, gdyż świadczą o tym, że rysa widoczna na jego pojeździe nie jest wynikiem kolizji z autobusem, a powstała już dużo wcześniej tj. w 2014 r. na skutek innej kolizji drogowej.

4/ art. 7 k.p.k. i dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów tj. jednostronnej oceny materiału dowodowego, która to ocena nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez uznanie wiarygodności i oparcie swojego rozstrzygnięcia na zeznaniach kierowcy autobusu marki S., który rzekomo miał możliwość poczuć i usłyszeć moment, w którym autobus został zarysowany, co pozwoliło mu zidentyfikować samochód sprawcy podczas gdy zeznania takie całkowicie pomijają fakt, że masa autobusu, płytkość i powierzchowność zarysowania oraz panujący na drodze hałas związany z trwającymi na drodze robotami budowlanymi (cięcie asfaltu piłą spalinową) całkowicie wykluczają możliwość jakiegokolwiek usłyszenia momentu zarysowania samochodu przez kierowcę przegubowego autobusu marki S..

5/ art. 92 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie przez Sąd jedynie okoliczności obciążających obwinionego D. K., przy jednoczesnym całkowitym pominięciu okoliczności przekreślających możliwość zawinienia po jego stronie, a mianowicie faktu, że pomiary samochodu obwinionego zostały dokonane 13 dni od zdarzenia, kiedy to samochód wyposażony był w inne ogumienie niż w dniu zdarzenia tj. opony letnie marki (...) sport 2 felga (...) cali, czego nie wziął pod uwagę biegły przy sporządzaniu opinii, a co ma istotny wpływ na stwierdzenie, czy rysa na autobusie miejskim koreluje z zarysowaniem koła prawego lusterka samochodu obwinionego.

6/ art.7 k.p.k. i dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów, która to ocena nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez oparcie swojego rozstrzygnięcia na opinii biegłego, która jest niepełna oraz niejasna i nie może stanowić podstawy ustalenia przebiegu zdarzenia, biorąc pod uwagę, że biegły posługuje się w opinii nieostryimi zwrotami, ogólnikami, które wykluczają możliwość ustalenia w jakiej odległości od samochodu miejskiego poruszał się samochód obwinionego, ustalenia odległości pomiędzy szybkością autobusu miejskiego a zarysowaniem oraz pomiędzy zarysowaniem a podłożem autobusu, a także określić z jaką prędkością poruszał się obwiniony, co przekreśla możliwość poczynienia dalszych ustaleń co do ewentualnego sprawstwa po stronie obwinionego.

II błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść, a mianowicie:

1/ stwierdzenie przez Sąd, że naprawiany przez świadka R. Ź. był inny samochód od tego, którym poruszał się obwiniony w dniu zdarzenia z dnia 17 marca 2017 r., co Sąd wywodzi z faktu innego numeru rejestracyjnego widocznego na załączonej do akt dokumentacji, podczas gdy w rzeczywistości jest ten sam samochód, który w wyniku zakończenia leasingu miał zmieniony numer rejestracyjny z (...) na (...), o czym świadczy również tożsamy nr (...)wynikający z załączonej kserokopii karty pojazdu.

2/ stwierdzenie przez Sąd, że analiza nagrań z kamer zamontowanych wewnątrz autobusu nie pozostawia wątpliwości, co do sprawstwa obwinionego podczas gdy na żadnym nagraniu nie widać momentu, w którym samochód obwinionego miałby zarysować lewy bok autobusu miejskiego, a co więcej, na nagraniach można dostrzec również duży ruch pojazdów poruszających się w zbliżonej odległości od autobusu miejskiego, co może świadczyć jedynie o możliwym odmiennym przebiegu zdarzenia, niż zostało to podane przez kierującego autobusem.

3/ bezpodstawne uznanie, że z ustaleń biegłego sądowego D. M. wynika, że do kolizji doszło na skutek niezachowania przez obwinionego, kierującego pojazdem m-ki F. bezpiecznego odstępu podczas gdy w wydanej opinii w żadnym miejscu nie ma stwierdzenia, że to zarysowanie autobusu powstało na skutek niewłaściwego zachowania się obwinionego, wręcz przeciwnie, biegły stwierdził jedynie, że było to możliwe, o czym świadczą sformułowania zawarte w treści opinii jak i w końcowych wnioskach tj. „uszkodzenia lewego boku nadwozia poszycia nadwozia mogły powstać w wyniku kontaktu z prawym bokiem przedniej części nadwozia samochodu F. (str.21 opinii), co świadczy jedynie o niemożności wykluczenia tej wersji zdarzenia, a nie o stanie pewności co do sprawstwa obwinionego.

Podnosząc wymienione zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 i 3 k.p.k. oraz 437 § 1 i § 2 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie i uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia pkt 1 uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu IX Wydziałowi Karnemu w O. do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna.

Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego, jak również winy obwinionego co do przyjęcia faktu zarysowania przez pojazd kierowany przez D. K. lewej karoserii autobusu. W tym zakresie wbrew twierdzeniom skarżącego dokonana przez Sąd I instancji analiza materiału dowodowego odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy wniosku o ukaranie w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia skutkującego **ostatecznym** uznaniem winy obwinionego w zakresie czynu z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I instancji wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom kierowcy autobusu Solaris a zarazem uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu w tym zakresie czynu za niewiarygodne a ocenę tę należy podzielić.

W tym miejscu za apelującym podkreślić należy, że Sąd Rejonowy faktycznie błędnie przyjął, że obwiniony miał rzekomo odwoływać się do szkody w innym pojeździe niż tego, który poruszał się dnia 17 marca 2017 r., o godz. 8.23 w O. na ul. (...). W tym czasie obwiniony kierował pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) i jest to pojazd tożsamy z autem o nr rej. (...) J. W istocie bowiem doszło jedynie do zmiany numeru rejestracyjnego z uwagi na zakończenie umowy leasingu tego samochodu. Jednakże sama ta okoliczność w żaden sposób nie może prowadzić do podzielenia całości wyjaśnień D. K..

Również w ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości fakt, że to obwiniony nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego autobusu. Bezsporne jest przy tym to, że D. K. kierował pojazdem (...) w czasie i miejscu zdarzenia. Obwiniony temu nie przeczył a znajdowanie się jego samochodu na ul. (...) wynika z obiektywnego dowodu jakim jest zapis monitoringu z autobusu.

Jak już zauważono wcześniej także i Sąd Okręgowy za w pełni wiarygodne uznaje zeznania Z. K.. Wskazany kierowca autobusu nie miał żadnego powodu aby pomawiać obwinionego a analiza jego twierdzeń wskazuje na to, że podawał on okoliczności co do których zaistnienia był w pełni przekonany. Dotyczy to w szczególności faktu zarysowania przez element pojazdu osobowego (prawe lusterko) lewej karoserii S.. Pośrednim, ale bardzo znaczącym potwierdzeniem

relacji Z. K. jest wniosek płynący z analizy zapisu monitoringu zamontowanego w autobusie, z którego wynika, że kierowca po spostrzeżeniu tego faktu wyszedł z pojazdu i przechodząc z jego przodu poszedł sprawdzić co się stało po tym jak omijał go pojazd kierowany przez obwinionego.

Ze spostrzeżeniami kierowcy autobusu korespondują wnioski płynące z oględzin S. oraz przede wszystkim wykonane w tym samym dniu zdjęcia, które obrazują uszkodzenia na karoserii- k.209. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska, że to zarysowanie powstało w innych okolicznościach niż wskazane w zarzucie albowiem brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw. W szczególności nie sposób jest przyjąć, że kierowca, dyspozytor lub inne osoby miałyby „wykorzystać” zaistniałą sytuację dla usprawiedliwienie szkody w pojeździe (...) wynikającą z innej przyczyny.

Wsparciem relacji kierowcy autobusu są także wnioski płynące z opinii biegłego oraz z oględzin dokonanych przez Sąd z udziałem obwinionego, jego obrońcy i D. M.. W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że „pewnym utrudnieniem” dla dokonania ustaleń w sprawie były lakoniczne zapisy zawarte w protokole jak na k.4 a w szczególności brak jakichkolwiek parametrów liczbowych. Jednakże ten brak w ocenie Sądu Okręgowego wobec całości zgromadzonych dowodów nie mógł być uznany za tożsamy z okolicznościami z art.5§2 kpk. W sprawie bowiem oprócz powoływanej relacji Z. K. znajduje się również i stwierdzenie samego obwinionego, który wyjaśnił że poruszał się z odległości bocznej od autobusu rzędu kilku centymetrów- k.460dw. a także analiza z monitoringu co do odległości obu pojazdów- k.63-63 odw. i wreszcie wnioski płynące z oględzin obu pojazdów dokonanej w dniu 9 kwietnia 2018 r.- k.195-197 i k.219.

Zaakcentowania zwłaszcza wymagają wnioski płynące z tych zdjęć, które obrazują umiejscowienie-wysokość „zarysowania” na kloszu kierunkowskazu w korelacji do stwierdzonej jeszcze i obecnie rysą na karoserii autobusu ( po zdarzeniu użyto pasty polerującej ) przy wykorzystaniu listwy geodezyjnej i odpowiadaniu tych śladów parametrowi wyznaczonemu umiejscowieniem „ górnej –krawędzi- litery E pomiędzy cyframi 9 i 10 ” teź listwy, co odpowiada w istocie tak wielkościom z protokołu jak na k.14 ( oględziny F. (...) ) jak i z protokołu z k.195 odw. W ocenie Sądu Okręgowego wobec tych okoliczności nie może być uznana za miarodajną i stanowiącą istotny punkt odniesienia wielkość 25 cm wskazana w opinii jak na k.66 i 67 akt tym bardziej, że sam biegły stwierdził w tym zakresie, że jest to „około 25 cm”. W konsekwencji w żaden sposób nie można podzielić stanowiska wynikającego z wyjaśnień obwinionego co do tego, że rzekomo istnieje pomiędzy tymi śladami tak wyraźna dysproporcja, która ma wykluczać jego sprawstwo.

Także chybione jest wskazywanie, że samo umiejscowienie śladu na kloszu kierunkowskazu ma przeczyć kontaktowi obu pojazdów. Zwrócić bowiem uwagę należy na wynikające między innymi z nagrań monitoringu autobusu lekko „skośne” usytuowanie pojazdu F. (...) w stosunku do boku autobusu w momencie jego omijania co również wynika z zasad wnioskowania o ruchu albowiem w innym wypadku ( równoległy tor jazdy samochodu osobowego ) ślad zarysowania zaczynałby się już od tyłu autobusu. Nie bez znaczenia w tym wypadku jest także obiektywna okoliczność jaką jest „elastyczność” elementów lusterka, która umożliwia jego ręczne lub automatyczne składanie i co także tłumaczy, że ślad na kloszu nie znajduje się na najbardziej zewnętrznym jego elemencie ale umiejscowiony jest nieco do wewnątrz - porównaj uwagę jak na k. 195 odw.

Nie można podzielić również argumentacji dotyczącej tego, że „poziomy i prosty” ślad na karoserii autobusu nie mógł być spowodowany przez pojazd kierowany przez obwinionego albowiem pojazd ten poruszać się miał w tym momencie po bardzo nierównej drodze. Tymczasem jak wynika z nagrania z monitoringu w miejscu gdzie zatrzymał się autobus i gdzie omijał go F. (...) droga faktycznie była pozbawiona takich istotnych nierówności, które miałyby rzekomo spowodować „sinusoidalny” ślad związany z zarysowaniem.

W świetle powyższych okoliczności ale i wniosków płynących z akt szkodowych z roku 2014 odrzucić należało stanowisko skarżącego co do tego, że ślad na kloszu lusterka pochodzi z uprzedniej szkody. Powyższemu przeczy opis szkody podawany wówczas przez obwinionego jak i wykonane wtedy zdjęcia. Wykluczyć i to bez konieczności zasięgania opinii biegłego należy to, że w roku 2104 mogło dojść jednocześnie do szkody na karoserii pojazdu obwinionego jak i na kloszu skoro tak z opisu jak i zdjęć wynika, że ówczesne zarysowania miały miejsce bliżej dolnego

progu podwozia F. (...). Co istotne, to rzekome uszkodzenie klosza nie wynika z żadnych ówczesnych dowodów w postaci akt szkodowych i dokumentów związanych z naprawą F. (...).

Znamienne jest przy tym i to, że ta okoliczność pojawiła się dopiero w wniosku obrońcy obwinionego z dnia 7 września 2017 r., już po wydaniu opinii przez biegłego- k.80 i nast. Obwiniony o powyższym nie wyjaśniał ani w toku postępowania wyjaśniającego – k.12 odw. ani na rozprawach w dniach: 5 i 26 czerwca 2017 r. i Co więcej, sam D. K. na rozprawie w dniu 5 czerwca 2017 r. podał, że „z pojazdem nic nie było robione”- k.46odw. Tym samym odwoływanie się do relacji R. Ż. jest jedynie próbą uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 17 marca 2017 r. Sąd Okręgowy tym samym podziela co do zasady stanowisko Sądu I instancji odnośnie odmówienia wiary zeznaniom wskazanego świadka. W tym zakresie wskazać również należy, że sam R. Ż. zeznawał o „ryse na kierunkowskazie” gdy tymczasem przedmiotowy ślad znajduje się na kloszu kierunkowskazu i siłą rzeczy nie mogły być tam robione żadne prace blacharsko-lakiernicze- k.106.

Mając na uwadze powyższe okoliczności obwinionego D. K. uznano za winnego tego, że w dniu 17 marca 2017 r., o godz. 8.23 w O. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki S. o nr rej. (...) (...) i w konsekwencji doprowadził do zarysowania lewej części karoserii omijanego pojazdu co wyczerpuje dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia dyspozycji z art.86§1 kw. Zauważyć bowiem należy, że w **zaparkowanym** autobusie nie było już pasażerów i był tam tylko kierowca a w pojeździe F. (...) był tylko obwiniony a samochód ten w czasie wykonywania manewru omijania **poruszał się z bardzo niewielką prędkością.**

Tym samym nie sposób jest przyjąć aby w tym wypadku mogło dojść do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, o którym jest mowa w powołanym przepisie a D. K. jest w tej sytuacji winny naruszenia innego przepisów ustawy Prawo ruchu drogowym tj. regulacji dotyczącej nie zachowania bezpiecznego odstępu w czasie wykonywania manewru omijania.

Apelacja jest natomiast zasadna w zakresie konieczności uwolnienia D. K. od zarzutu związanego z oddaleniem się z miejsca zdarzenia. Sam obwiniony temu zaprzecza i brak jest dowodów aby zanegować te jego wyjaśnienia. Analiza powstałej na autobusie rysy oraz sytuacja na drodze ( hałas związany z robotami drogowymi) nakazuje w ślad za treścią opinii jak na k.68 przyjęcie i ustalenie, że kontakt obu pojazdów mógł być dla obwinionego nieodczuwalny i niesłyszalny. Także z zeznań Z. K. wynika, że wprawdzie dawał on znaki dla kierującego F. (...) do zatrzymania ale zarazem nie można z nich wysnuć kategoriycznego wniosku, że dotarły one do D. K.. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia naruszenia przez obwinionego dyspozycji art. ustawy Prawo ruchu drogowym.

Mając powyższe na uwadze zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach rozstrzygnięcia z pkt I sentencji obwinionego D. K. uznano za winnego tego, że w dniu 17 marca 2017 r., o godz. 8.23 w O. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki S. o nr rej. (...) (...) i w konsekwencji doprowadził do zarysowania lewej części karoserii omijanego pojazdu co wyczerpuje dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i na podstawie art.97 kw wymierzono mu karę 200 ( dwustu ) zł grzywny i w pozostałej części ( tj. w zakresie rozstrzygnięcia o wydatkach za I instancję ) utrzymano w mocy – art.437§2 kpk, art.438pkt1-4 kpk w zw. z art.109§2 kpw.

Wobec przyjęcia naruszenia przez obwinionego jedynie art. art. 97 kw w zw. z art. 23 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym za celowe uznano złagodzenie kary grzywny, która uwzględnia stopień winy i społecznej szkodliwości czynu obwinionego a także rodzaj i niewielki rozmiar ujemnego następstwa popełnionego wykroczenia.

Za trafne uznano obciążenie obwinionego przez Sąd I instancji wydatkami za to postępowanie.

Na podstawie art.119§1 kpw w zw. z art.3ust.1 i art.10ust.1 i art.21pkt.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 ( pięćdziesiąt ) zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 30 ( trzydziestu ) zł tytułem opłaty za obie instancje oraz zwalnia go

od wydatków związanych z opiniami biegłego w II instancji. Co do tego ostatniej kwestii to w ocenie Sądu Okręgowego w tym wypadku względu słuszności sprzeciwiają się obciążeniu D. K. wydatkami za opiniowanie w II instancji przez biegłego albowiem wynikały one z konieczności uzupełnienia dowodów w postępowaniu odwoławczym.